Nr. 264. Dnia 24 września. Środa. Dnia 12 (24) września 1890 r.

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może

# KURJER WARSZAWSKI.

## Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach poranuych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 w poł

| | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Dziś: | *N. M. P. odw. niew.* | Wschód słońca o godzinie 5 minut 48. | | Wschód księżyca o godzinie 4 minut 35 w. | | Niedziela: | Wacława Króla. |
| Czwartek: | Aurelji P. | Zachód „ „ 6 „ 3. | | Zachód „ „ 12 „ — w. | | Poniedz.: | Michała Archan. |
| Piątek: | Cyprjana i Justyny. | Długość dnia godzin . . . 12 „ 20. | | Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 0. | | Wtorek: | *Michała Archan.* |
| Sobota: | *Przen. ś. Stanisława.* | Ubyło „ „ 4 „ 23. | | Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 8 R. | | Środa: | Hieronima D. K. |

**Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268 — Telefon Administr. 517**

### KALENDARZ.

*Imiona słowiańskie:* Dziś Homira, jutro Świętopełka.

*Wystawy:* Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od10-ej rano do 7-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do wieczora. Wejście bezpłatne.)

*Teatra:* Letni: dziś „Sprawa Clémenceau", jutro „Łucja z Lammermmooru";— Rozmaitości: dziś „Niespodzianki rozwodowe" i „Występek panny Józi", jutro „W beczce Djogenesa" (1-szy raz), „Konkurent i mąż" i „Występek panny Józi"; — Nowy: dziś „Nieboszczyk Toupinel" i „Lischen i Fritzchen", jutro „Nanon". (7½ wieczorem.)

*Ogród zoologiczny:* ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

*Lombard miejski:* Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 6805 kop. 67. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* dowiaduje się, iż ministerjum oświaty rozesłało do wszystkich uniwersytetów nowe przepisy o wyznaczaniu stypendjów i zapomóg dla studentów. Według wzmiankowanych przepisów otrzymanie stypendjów ma być zależnem wyłącznie od postępów i przychylnej opinji o sprawowaniu się studenta, a nie od rezultatu egzaminów konkursowych. Fakultet może ogłaszać tematy do konkursu tylko dla studentów, mających zkądinąd równe prawo do stypendjum. Zajęcia stypendystów podlegają kontroli ze strony dziekanów. Osoby, korzystające ze stypendjów, obowiązane będą odsłużyć 1½ roku za każdy rok, w którym otrzymywały stypendjum.

= Dzienniki petersburskie, w uzupełnieniu wiadomości o staraniach ministerjum dóbr państwa, aby zapewnić tytuniowi russkiemu zbyt zagranicą, donoszą, iż pomiędzy innemi mają być urządzone stałe składy tytuniu na rynkach zagranicznych. Obecnie transporty tytuniu wysłane zostały do Amsterdamu, Pesztu, Rzymu, Paryża, Londynu, Bremy i Hamburga.

= Jak wiadomo, do taryf obowiązujących w warszawsko-orłowsko-carycyńskiej komunikacji włączoną została w swoim czasie stacja „Warszawa-Praga-terespolska magazyny składowe", przyczem, podług przepisów ogólnych dla rzeczonych magazynów, towary czasowo w nich zatrzymane i następnie w przeciągu jednego miesiąca od czasu przybycia wysłane na jedną ze stacyj, leżących za Warszawą kolei, taksują się na całej przestrzeni od stacji, pierwotnie wysyłającej, do stacji przeznaczenia, podług taryfy bezpośredniej komunikacji. Tymczasem w obecnie zaprowadzonych specjalnych taryfach związku południowo-zachodnio-rusko-warszawskiego na przewóz towarów w bezpośredniej komunikacji pomiędzy stacjami kolei południowo-zachodnich i stacjami okręgu warszawskiego, prerogatywy powyższe zostały rozszerzone w ten sposób, że z prawa na stosowanie taryf bezpośredniej komunikacji w takich samych, jak poprzednio warunkach, korzystają towary w przeciągu nie jednego, lecz sześciu miesięcy, od czasu przyjęcia ich do warszawskich magazynów składowych. Wobec tego kolej terespolska podniosła kwestję wyjednania dla wspomnionej na wstępie komunikacji tych samych ulg, jakie przyznane zostały w związku południowo-zachodnio-rusko-warszawskim. Jak obecnie dowiadujemy się, sprawa ta zakomunikowaną została wszystkim zainteresowanym kolejom do opinji, poczem zwołany będzie w Petersburgu zjazd przedstawicieli tychże kolei, celem ostatecznego jej uregulowania.

= Dotychczas osoby oskarżone o dyfamację urzędników (art. 1039 ust. o kar.) miały prawo powoływać się na dokumenty piśmienne, wyłącznie jednak takie, jakie na razie posiadały w swych rękach. Otóż obecnie, na mocy niedawno ogłoszonego ukazu z d. 27-go listopada 1889-go r., oskarżeni o dyfamację urzędników otrzymali prawo powoływania się na dokumenty, znajdujące się nietylko w ich rękach, lecz w aktach sądowych lub jakiejkolwiek innej instytucji rządowej.

= Dokonana w tych dniach w dobrach Brzózie, w pow. kozienickim, próba zastosowania przyrządu karczunkowego szwedzkiego do obalania z korzeniami drzew stojących i do karczowania pni po ściętych drzewach, dała, jak się o tem dowiadujemy, rezultaty zadawalniające. Wskutek tego, wkrótce dokonane będą w tychże dobrach, wobec osób interesujących się tym przedmiotem, doświadczenia i próby na obszerną skalę. Żądającym administracja dóbr Brzózy (stacja pocztowa Kozienice) udziela najchętniej, jak nas o tem zapewniano, wszelkich informacyj i objaśnień, dotyczących zastosowania wzmiankowanego przyrządu.

= W r. p. ma być dokonaną gruntowna przebudowa remiz parowozowych na stacjach Skierniewice i Granica kolei wiedeńskiej. Koszt tych robót obliczono na 12,000 rs.

= Istniejące na stacji Skierniewice kolei wiedeńskiej składy węgla, mają być przeniesione w miejsce więcej dogodne. Fundusz na ten cel wyznaczony wynosi rs. 10,000.

= W r. p. ma być dokonaną gruntowna przebudowa mostu, położonego na w. 125,3 kolei wiedeńskiej, na rzece Moszczance. Koszt robót wynosić będzie około 40,000 rs.

= Na stacji Zawiercie kolei wiedeńskiej ma być w r. p. wybudowaną nowa pompa parowa, celem zaopatrywania w wodę parowozów towarowych. Fundusz na cel powyższy wyznaczony wynosi 22,000 rs. Podobne zabudowanie wodne ma stanąć i na stacji Koluszki. Koszt budowy wynosić będzie około 12,000 rs.

= Zarząd miejski zaproponował właścicielowi posesji nr. 1183 przy ul. Pańskiej sprzedaż powyższej posesji, a to w celu przedłużenia ul. Miedzianej do Pańskiej. Według oszacowania, wartość posesji wynosi rs. 6,765, a kwotę powyższą magistrat ofiaruje się wypłacić, o ile na to właściciel dobrowolnie się zgodzi, w razie zaś przeciwnym wyjednaną będzie decyzja na wywłaszczenie.

= Ponieważ właściciele posesyj nr. 489b., 649, 644, 739b, 741 i 471e, mimo wezwania magistratu, nie przedstawili dotąd projektów kanalizacji, przeto zawiadomiono ich, iż od d. 13-go listopada r. b. wpuszczanie ścieków do kanału miejskiego będzie im wzbronione, a ścieki obowiązani będą wywozić z domów beczkami.

= Urzędnik do szczególnych poruczeń, p. Strukowski i brandmajster straży, p. Juljan Skowroński, delegowani do Łowicza na jarmark, kupili 7 koni dla straży ogniowej. Konie te dziś, o godzinie 10-ej rano, w podwórzu praskiego oddziału straży będą przez komisję, w tym celu delegowaną, oglądane; komisja zdecyduje, czy są zdatne do właściwego użytku.

= Wczoraj w sali posiedzeń Towarzystwa dobroczynności odbyło się posiedzenie rady opiekuńczej ubogich cyrkułu IX-go oddz. I-go, na którym zebrany fundusz od członków pomienionej rady, w ilości rubli 185, rozdzielono pomiędzy 31 ubogie

---

21)

# ZA OCEANEM.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

przez

ESTEJĘ.

(Dalszy ciąg.)

— Prawda—rzekła—że to śmieszne z mej strony? Te łzy doprowadzają mnie do rozpaczy! O lada co zaraz beczeć muszę. Zdenerwowaną jestem i nie umiem panować nad sobą. To takie głupie wychowanie! Gdyby mi co dzień rózgi dawali zamłodu, tobym teraz nie była takim mazgajem. Za nic bym tak dziecka nie biła, gdybym je miała, jak za beki.

— Ale cóż spowodowało łzy pani? Przecież nie płakałaś bez przyczyny?

— A tak, drwij pan jeszcze, żartuj sobie!... Czy pan myślisz, że ja ślepa? Że ja nie widziałam, jak się pan zaczerwieniłeś, jakby cię apopleksja zabić miała? Czemuś się pan czerwienił?

— Zdawało się pani...—odparł niezadowolony Henryk.

— O, nie, nie zdawało. Wstyd panu, że ją jeszcze kochasz, więc dlatego się czerwienisz. A mnie wstyd za Archiego i dla tego płaczę. Doprawdy, jacy ci ludzie mali, słabi, niedołężni, aż przykro powiedzieć sobie, że się jest człowiekiem. Ani to ambicji, ani siły woli, ani serca, nic, nic! Wszystko takie nizkie, podłe, nikczemne, aż strach!

— Zupełnie pani nie rozumiem.

— O! rozumiesz mnie pan aż nadto dobrze. Cóż? będziesz pan na pikniku pożegnalnym u lady Dolly? Ręczę, że będziesz.

— Nie wiem jeszcze... Może być... nie zastanawialem się nad tem— odrzekł Henryk obojętnie, ale Daisy, którą chciał wywieść w pole, nie oszukał tym pozornym spokojem.

— Naturalnie, że pan będziesz!—zawołała.—Brawo! Spodziewałam się tego. Wszyscy do siebie podobni: anglicy, yankesi, polacy, francuzi. Wszyscy dadzą się łapać na plewy, byle ich ładnem spojrzeniem przynęcić. Wstydźcie się!

Mówiąc to, miss Daisy pożegnała Henryka, który ją do drzwi willi doprowadził; on zaś, wzruszając ramionami lekceważąco, myślał, jak to źle wychowane są panny w Kanadzie.

Za powrotem do domu, Henryk zastał list od Lorci. Listy od narzeczonej czytywał zawsze, zagłębiając się w wygodnym fotelu, nad którym przytwierdzona była marmurowa podstawa, z umieszczonym na niej biustem Psyche.

Pismo Lorci pogodziło go nawet ze źle wychowanemi pannami Kanady. Idealna duchowo istota, jaką była jego narzeczona, nie mogła być porównaną z wychowankami innego świata, innego, nowego społeczeństwa. Potrzeba długich wieków cywilizacji, aby duch wiązł górę nad zmysłami. Cywilizacja starego świata dwa rodzaje owocu dziś najczęściej wydaje: albo istoty przerafinowane, przeżyte, o słabym już duchu w jeszcze słabszem ciele, albo, co rzadziej, istoty udoskonalone, więcej duchem, umysłem, niż ciałem żyjące, więcej pociągające wewnętrznemi, niż zewnętrznemi przymiotami. Taką była Lorcia. A Henryk wiedział, że takiej Lorci w tym nowym świecie nie znajdzie.

Anglicy mówią, że potrzeba czterech pokoleń na wytworzenie prawdziwej *„lady"*, ośmiu na wykończenie prawdziwego *„gentelmana"*. Henryk był tego przekonania, że zaledwie dwadzieścia pokoleń potrafi wytworzyć kobietę pełną harmonji, u której umysł, serce, gusty, zapatrywania, odpowiadałyby zewnętrznej dystynkcji, delikatności, ruchom i spojrzeniom.

Henryk wiedział, że jego Psyche—to skarb, któremu równego w Kanadzie nie znajdzie. Oceniał wszystkie przymioty narzeczonej i zwykle w chwilach *dolce farniente* póty się nad niemi zastanawiał, póki... inna, mniej doskonała, ale olśniewająca blaskiem urody istota, w oczach mu nie stanęła.

W tej chwili cały był zajęty pismem Lorci. U nóg jego leżał Chocim; pies, jak gdyby przeczuwał, zkąd pochodzi papier w ręku pana, głowę co chwila podnosił i ogonem kręcił.

*(Dalszy ciąg nastąpi.)*

rodziny, kształcące swoje dzieci w różnych zakładach naukowych w Warszawie.

= Redaktor *Ogrodnika Polskiego*, kandydat nauk matematycznych, p. Edmund Jankowski, otrzymał od zarządu Cesarskiego Towarzystwa ogrodniczego w Petersburgu zaproszenie na członka komisji ekspertów podczas mającej się odbyć w przyszłym miesiącu ogólnej wystawy ogrodniczej, na którą się udaje w charakterze delegata warszawskiego Towarzystwa ogrodniczego.

= W nadchodzącą sobotę, w stowarzyszeniu subjektów przy ulicy Miodowej, odbędzie się „pogadanka towarzyska" z urozmaiconym programem i kolacją składkową.

= W dniu wczorajszym przyjechał do Warszawy profesor uniwersytetu moskiewskiego Dr. Gerie.

= JE. ksiądz Michał Nowodworski, biskup djecezji płockiej, po krótkim pobycie w naszem mieście udaje się na wizytę kanoniczną do parafij w dekanacie ciechanowskim.

= Z teatru i muzyki.

* Sezon koncertowy u nas zainaugurują prawdopodobnie dwa sympatyczne występy: pożegnalny Józefa Chodakowskiego, oraz koncert znakomitego naszego skrzypka, Stanisława Barcewicza.

Widownią obydwóch koncertów będą zapewne sale redutowe.

* Młoda śpiewaczka, p. Wirginja Calori, zaangażowaną została na sezon bieżący do Łodzi, dla występów operowych i operetkowych.

* Ceniony kompozytor, Stanisław Niedzielski, po dłuższej i uporczywej chorobie powrócił już do zdrowia.

= Koncert symfoniczny.

Komitet kasy pożyczkowo-wkładowej artystów i innych osób, należących do składu teatrów warszawskich, krzątający się bardzo gorliwie około zasilenia funduszów tej instytucji, urządza w tym celu koncert, który odbędzie się w dniu 19-ym października.

Będzie to koncert symfoniczny, w którym przyjmą udział połączone orkiestry teatrów Wielkiego, Rozmaitości i Nowego, oraz orkiestra Instytutu muzycznego, w komplecie złożonym ze 120-tu osób.

W części wokalnej dadzą się słyszeć artyści i artystki, oraz chóry opery i operetki, członkowie „Lutni", oraz uczniowie i uczennice Instytutu muzycznego, w ogólnej liczbie około 200-tu osób.

Program koncertu obejmuje: uwerturę z op. „Flet zaczarowany" Mozarta, dalej Toccatę Bacha i *Le Rouet d'Omphale* Saint-Saëns, a Wagnera *Ritt der Walküren* zakończy część pierwszą.

Część drugą wypełni symfonja Beethovena, z chórem z ody Schillera *An die Freude*.

= Z Towarzystwa muzycznego.

Towarzystwo muzyczne po ferjach letnich rozpoczyna sezon jesienny wieczorem, który odbędzie się w d. 1-ym października, we środę.

Wejście do sal redutowych otwartem będzie od strony teatru Wielkiego, schodami, prowadzącemi na paradyz, a znajdującemi się obok cukierni.

P. Adam Münchheimer przyjął na siebie obowiązek dyrygowania orkiestrą amatorską Towarzystwa muzycznego.

Zapisy do bezpłatnej szkoły śpiewu chóralnego przyjmowane będą w kancelarji Towarzystwa do d. 1-go października, poczem rozpoczną się lekcje.

Tak więc za dni kilka Towarzystwo we wszystkich kierunkach rozpoczyna już przerwaną przez czas lata działalność.

= „Na garnuszek".

Jeden z naszych znajomych, pragnąc nabyć wydawnictwo „Na garnuszek", obszedł wczoraj napróżno wszystkie księgarnie przy ul. Nowy-Świat i Krakowskie Przedmieście.

Odsyłano go wszędzie, aż do administracji *Kolców*.

Czy tak być powinno?...

Wszak jest to wydawnictwo na cel dobroczynny, na rzecz biednych, opuszczonych dzieci...

= Zebranie koleżeńskie.

W dniu 26-ym b. m. o godz. 10-ej rano w kościele archikatedralnym, zbiorą się uczniowie szkoły handlowej warszawskiej, którzy w d. 26-ym września 1880-go roku otrzymali patenty z ukończenia szkoły.

Podobne zebrania koledzy mają zamiar odbywać co lat 10.

Po wysłuchaniu wotywy, zebrani udadzą się za miasto dla spożycia w jednej z restauracyj wspólnego śniadania.

Uczestnicy zebrania zapraszają i nauczycieli, którzy w owym czasie wykładali na IV-ym karsie.

= Wystawa pomologiczna.

Dziś zbierają się członkowie komisji owocowej Towarzystwa ogrodniczego, celem ułożenia kolekcji gruszek i jabłek dla wysłania na ogólną wystawę do Petersburga.

Każdy z członków dostarczy pewnych odmian i z tych okazów wybierze się dobór owoców zdeterminowanych, których hodowla u nas, jak stwierdza doświadczenie, wydaje dobre rezultaty.

Tak ułożona kolekcja, na wystawie petersburskiej będzie oznaczoną mianem „Pomony Królestwa Polskiego".

Pomologowie nasi, chcąc, aby miłośnicy ogrodownictwa i właściciele sadów mogli się nauczyć, jakie nasze odmiany gruszek i jabłek, pewne co do nazwy, najlepiej hodować, urządzają z kolekcyj wystawkę sezonową w lokalu Towarzystwa ogrodniczego przy ulicy Chmielnej.

Jutro już na papierowych talerzykach (nowość poczerpnięta z zagranicznych wystaw owocowych) będą ułożone okazy doborowych odmian gruszek i jabłek.

Wystawa będzie trwać do niedzieli włącznie.

Wstęp dla członków Towarzystwa i osób wprowadzonych bezpłatny.

= Typy.

Niewyczerpany w pomysłach humorysta, F. Kostrzewski, po powrocie z odpoczynku letniego, przystąpił do wykonania dawniej uplanowanego pomysłu.

Pomysł ten stanowią albumiki „z typami starej i nowej Warszawy", odznaczającemi się prawdą i humorem.

Do nowych typów autor zaliczył służbę tramwajową, „podziemnego człowieka z kanalizacji", ajenta od ubezpieczeń itp.

Albumiki i ekrany ukażą się na tutejszych wystawach.

= Wyścig amatorski.

W dniu wczorajszym na szosie grójeckiej odbyły się wyścigi amatorów sportu welocypedowego.

Od startu przy rogatce jerozolimskiej wyjechało siedmiu jeźdźców, z których pierwszy pan J. Z stanął u mety, urządzonej pod Sękocinem.

Zwycięzca otrzymał złożone przez uczestników tytułem kaucji rs. 150.

= „Chemiczka".

Zupełnie nową dla kobiet drogę pracy, obrała sobie córka niegdyś warszawianina, a od lat dwudziestu wychodźcy amerykańskiego, panna Balbina Gutowiczówna.

Po ukończeniu pensji w Bostonie, panna G. w jednem z miejscowych laboratorjów pracowała nad chemją.

Obecnie z patentem, świadczącym o jej kwalifikacjach, młoda osoba wyjechała do Tyflisu, w celu objęcia kierunku nad świeżo zakładaną farbiarnią chemiczną.

Bawiąc w naszem mieście, panna G. oglądała niektóre fabryki i pracownie chemiczne.

= Z Wisły.

Przez wczoraj i onegdaj w górę Wisły żegluga parostatkami ożywiona była wielce, z powodu wyjazdu żydów na dzień sądny do rabina z Góry Kalwarji.

Wczoraj wieczorem stan wody wynosił niecałe 3 stopy.

= Pustelnik.

W tych dniach zmarł w Czerniakowie Michał Kuszycki, starzec liczący 97 lat wieku, którego przeszłość zasługuje na przypomnienie.

Kuszycki urodzony w Warszawie, był kiedyś właścicielem ogrodów za rogatkami mokotowskiemi, do których często w porze letniej zakradali się złodzieje.

Zniecierpliwiony właściciel urządził raz na łotrów obławę i do uciekającego złodzieja wystrzelił z dubeltówki.

Nabój trafił zbiega, który na miejscu został zabity.

Jak się okazało, był to syn Kuszyckiego, jedynak, który z kilku towarzyszami zakradł się na gruszki do ojcowskiego sadu.

Nieszczęśliwego ojca sąd uwolnił, lecz gdy żona ze zmartwienia po stracie syna umarła, mimowolny synobójca wstąpił do oo. kapucynów, jako braciszek.

I tu mu jednak było za gwarno.

Udał się więc w lasy Bełżyckie i tam założył pustelnię.

Do r. 1859-go Kuszycki przebywał w lesie, zkąd znów powrócił do klasztoru kapucynów w Lublinie.

Po kasacji pustelnik przemieszkiwał w Kazimierzu nad Wisłą, chociaż po całych tygodniach błądził w lasach okolicznych i stawiał krzyże.

Już jako zniedołężniały starzec osiadł u siostrzeńca w Czerniakowie, gdzie w zeszłym tygodniu pokutniczego żywota dokonał.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu na placu Grzybowskim Juljanowi Bemowi skradziono różne przedmioty wartości 100 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Grzybowskiej pod ur. 37-ym Abramowi Krzykale skradziono pugilares, w którym znajdowało się 130 rs. — Z otworzonego wytrychem mieszkania Felicji Cześnikiewiczowej, zamieszkałej przy ul. Panieńskiej pod nr. 7-ym skradziono garderoby na sumę 118 rs. — Z mieszkania Antoniego Stefańskiego przy ul. Gęsiej pod nr. 14-ym skradziono garderobę wartości 114 rs. — Z mieszkania Onufrego F. i Piotra Górskiego przy ul. Małej pod nr. 142-im na Pradze skradziono garderobę i biżuterję wartości 176 rs. — Mieszkańcowi Jabłonny I. W. skradziono na Pradze portmonetkę, w której znajdowało się 26 rs., broszka złota i bransoleta wartości 80 rs. — Z wozu przejeżdżającego przez Pragę Michałowi Rynosowi skradziono kosz z rzeczami wartości 200 rs.

= Kradzieże kolejowe.

Onegdaj, w przedziale klasy 3-ej, w pociągu wieczornym, między Łowiczem a Skierniewicami i Rudą Guzowską, jakiś zuchwały złodziej, korzystając z tłoku, zdołał zoperować aż trzech pasażerów.

Jednemu z nich, p. Łoszewskiemu, skradziono pugilares zawierający 13 rs., a nadto weksel na 5,000 rs.

Kupcowi Bernardowi Jeszerowi skradziono portmonetkę z kilkunastoma rublami, a pani Wojciechowskiej torebkę podróżną z różnemi przyborami.

Profesorowi warszawskiego uniwersytetu, drowi Kotelewskiemu, między Rygą i Warszawą skradziono pugilares, zawierający gotówkę i różne dokumenty.

= Zabłąkany.

W obrębie cyrkułu łazienkowskiego zatrzymano zabłąkanego 5-letniego chłopczyka.

Jest to blondynek ubrany w biały paltocik, bez czapeczki.

Zapytany, jak się nazywa, objaśnił, że mu na imię Staś.

Do czasu odszukania rodziców zaginionego chłopca, zatrzymano malca przy cyrkule.

= Pokąsany przez psa.

Zamieszkały przy ul. Brukowej pod nr. 82-im felczer Juljan Bierżyński, powracając do domu w nocy, pokąsany został przez psa, prawdopodobnie wściekłego.

B. udał się do dra Bujwida na kurację.

= Oparzenie.

Pomimo odnośnych przepisów, wiele osób pali cygara i papierosy w otwartych wagonach tramwajowych, co, oprócz nieprzyjemności krztuszenia się dymem, często niezbyt wonnym, może spowodować wypadek.

Wczoraj, w godzinach po południowych, między alejami Belwederskiemi a placem Teatralnym, w wagonie nr. 171, jakiś jegomość tak zawzięcie palił, iż iskra z cygara zapaliła woalkę pani D.

Dzięki przytomności sąsiada-pasażera, skończyło się na zniszczeniu woalki i lekkiem oparzeniu twarzy.

Sprawca wypadku, zapewne z obawy przed odpowiedzialnością, czmychnął.

= Zamachy samobójcze.

Wczoraj w południe, z prawego brzegu Wisły naprzeciw parku, rzucił się do rzeki jakiś młody izraelita.

Widząc to przechodzący: Predowski z ul. Bugaj pod nr. 13-ym i Skwarski z Rybaków pod nr. 18-ym, pośpieszyli desperatowi na ratunek i wydobyli go z wody.

Po przywróceniu go do przytomności, okazało się, iż jest to robotnik, Chaim Prager, zamieszkały przy ul. Grzybowskiej pod nr. 28-ym, liczący 24 lata życia.

Przyczyna zamachu niewiadoma.

Służąca w szynku Borelskiego za rogatkami petersburskiemi, 18 letnia Wiktorja Kotlarska, usiłowała się otruć łebkami od zapałek.

W tym celu K. łebki wpuściła do spirytusu i sporą porcję roztworu wypiła.

Życiu Kotlarskiej, pomimo energicznej pomocy, grozi niebezpieczeństwo.

Przyczyny rozpaczliwego zamachu nie chce wyjawić.

= Pożar.

Wczorajszego wieczoru około godz. 9-ej, w jednem z mieszkań pod nr. 48 ym przy ul. Dzikiej, podczas nieobecności lokatorów, od świecy zapaliła się serweta, pokrywająca stół.

Kiedy wypadek dostrzeżono, ogień ogarniał już rozmaite sprzęty.

Zaalarmowany odział nalewkowski wysłał toporników, jednak zastali pożar przez domowników stłumiony.

# U Merkurego.

Półroczne posiedzenie sprawozdawcze Stowarzyszenia „Merkury" odbyło się wczoraj.

Ogłoszone drukiem sprawozdanie, z którego w swoim czasie podawaliśmy szczegółowsze streszczenie, jako też i przebieg samego posiedzenia, świadczą, iż Stowarzyszenie, aczkolwiek wolno, zdąża jednakże wciąż w kierunku rozwoju, a każde półrocze zwiększa sumę jego kapitału obrotowego, pomnaża czysty zysk i liczbę stowarzyszonych.

To są strony dodatnie.

Nic dziwnego, że po za niemi kryją się i pewne strony ujemne, występujące na jaw dopiero przy bliższem wniknięciu w istotny stan rzeczy.

„Merkury", według sprawozdania drukowanego, liczy w bieżącem półroczu około 2,000 członków. Cyfra to nader poważna i gdyby była zupełnie ścisłą, dawałaby bardzo korzystne świadectwo o wyrobieniu ekonomicznem ludności Warszawy, dążącej do nadania coraz szerszego znaczenia instytucji, której charakter samopomocy dążenie podobne zupełnie usprawiedliwia.

Niestety wszakże, cyfra powyższa jest tylko pozorną. Niedokładność jednak nie wypływa z winy zarządu, lecz z ducha samej ustawy, wytworzeniu się fikcyjnych poniekąd członków dopomagającej.

Ażeby zostać członkiem stowarzyszenia po trzebaż albo wnieść odrazu całe, ograniczone ustawą, wpisowe, w kwocie rs. 10, lub też wypełnić je częściowo.

mi wkładami, poczynając od jednego rubla. Wprawdzie, w pierwszym wypadku, członek, wnoszący wkład całkowity, korzysta ze wszystkich prerogatyw, przysługujących stowarzyszeniu, w drugim zaś, w używaniu ich jest ograniczonym, niemniej wszakże, jak pierwszy, tak i drugi są członkami stowarzyszenia i w tym charakterze figurować w wykazach sprawozdawczych muszą.

W obecnym wypadku istotnych członków „Merkury" liczy zaledwie ośmiuset kilkudziesięciu, pozostała zaś większość należy do kategorji drugiej, to jest wniosła zaledwie cząstkę wpisowego i rat obowiązujących więcej nie płaci.

Byłoby to jeszcze rzeczą obojętną, gdyby ci ostatni nie przestawali być kljentami sklepów stowarzyszenia, wcześniej bowiem czy później wnioski ich zostałyby pokryte z dywidendy. Dzieje się wszakże prawdopodobnie inaczej. Powiadamy prawdopodobnie, gdyż co do dokładnego podziału na kategorje połowicznych tych członków zarząd szczegółowych objaśnień udzielić nie mógł i temsamem sytuacji dokładnie nie określił.

Zainterpelowano go też o to słusznie, domagając się w przyszłych sprawozdaniach najkategoryczniejszego rozdziału tych, którzy wnioski swe w ten lub ów sposób dopełniają i tych, którzy, nie mając w istocie nic wspólnego ze Stowarzyszeniem, napróżno tylko na liście jego figurują.

W toku wczorajszego posiedzenia odzywały się jeszcze głosy, zarzucające sklepom Stowarzyszenia sprzedaż nie dość dobrych towarów, jako też niedostateczną dbałość o reklamowanie produktów, będących w ich posiadaniu. Żarzuty te nie miały wszakże za sobą dostatecznej podstawy. Co do pierwszego bowiem, w każdym sklepie znajduje się książka zażaleń—a książki te są zupełnie czyste; co do drugiego zaś, reklamowanie się za pośrednictwem gazet jest dla Stowarzyszenia zbytecznem, odpowiednie zaś ogłoszenia w sklepach są zawsze wywieszone.

Zarząd stowarzyszenia zwrócił już oddawna baczniejszą uwagę na klasę robotniczą. Sklep 8-y, dla ludności tej wyłącznie przeznaczony, funkcjdnuje dobrze, sam zaś rabat, jaki zarząd dla tej kategorji konsumentów przeznacza, powinien być dobrą zachętą dla tych wszystkich, co z usług jego korzystają.

Sądzimy też, że na tej drodze „Merkury" i nadal działalności swej nie przerwie, a wcześniej czy później troskliwość ta oprócz rezultatów etycznej natury zapewni mu i korzyść realną.

Posiedzeniu wczorajszemu przewodniczył p. Makowiecki, najlepszy znawca stosunków stowarzyszenia, obrady też poszły gładko, a każda z pomienionych kwestyj mogła być gruntownie wyjaśnioną.

### NOTATNIK TERMINOWY.

— Wylosowane d. 1-go b. m. obligacje russkiej czteroprocentowej pożyczki złotej z r. 1869-go, oraz tejże pożyczki drugiej emisji z r. b. na rs. 3,125, 625 i 125 płatne będą od d. 1-go grudnia.

— D. 26-go b. m., o godz. 1-ej po południu, w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa, odbędzie się posiedzenie delegacji chmielarskiej Towarzystwa przemysłu i handlu.

— D. 27-go b. m., o godz. 8-ej wieczorem, w sali resursy obywatelskiej, odbędzie się niedoszłe do skutku w pierwszym terminie zebranie ogólne uczestników spółki ogrodu zoologicznego Zebranie to będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych uczestników.

— Od rektora uniwersytetu warszawskiego otrzymujemy co następuje:

W Cesarskim warszawskim uniwersytecie wakują następujące stypendja na rok naukowy 1890/91;

1) z zapisu Włodzimierza Młockiego trzy stypendja, po rs. 300 każde, dla niezamożnych studentów fakultetów filologicznego i prawnego, odznaczających się gorliwością, wzorowem sprawowaniem się i postępem w naukach. Pierwszeństwo do takowych stypendjów mają krewni zapisodawcy, jak niemniej krewni Leopolda i Eleonory Łąckich. Studenci tutejszego uniwersytetu, chcący pozyskać wakujące stypendja na mocy praw pokrewieństwa, mogą składać podania na imię rektora w kancelarji uniwersytetu do d. 25-go b. m., z dołączeniem należytych dowodów o swojem pokrewieństwie z wyżej wymienionemi osobami i o swej niezamożności;

2) z zapisu Stępińskiego jedno stypendjum rs. 300, dla studenta z rodziny Stępińskich, w braku zaś takowego, dla studenta biednego i obyczajnego;

3) z zapisu Korwin-Szymanowskiego dwa stypendja, po rs. 150 każde, dla studentów wyznania rzymsko-katolickiego, odznaczających się pilnością i sprawowaniem się. Pierwszeństwo do takowych stypendjów mają krewni zapisodawcy Korwin-Szymanowscy herbu Ślepowron i Kossowscy z Głogowy;

4) z zapisu Wawelberga jedno stypendjum rs. 90, dla niezamożnych i przykładnych studentów starozdkonnych i chrześcjan po kolei. Pierwszeństwo mażą potomkowie zapisodawcy Wawelberga, krewni jony jego Felicji, z domu Chojnackiej i siostry jej Justyny, żony Henryka Hirszela, z domu Chojnackiej. Przy jednakowych, pierwszeństwo mają biedniejsi. Stypendjum naznacza się jednemu studentowi na trzy lata;

5) z zapisu Adama Chojnackiego osiemnaście stypendjów, po rs. 120 każde, dla niezamożnych studentów, odznaczających się wzorowem sprawowaniem się i postępem w naukach. Pierwszeństwo mają krewni zapisodawcy, równi z innymi ubiegającymi się, co do postępów w naukach i sprawowaniu się;

6) z zapisu Dekucińskiego 1 stypendjum rs. 187, dla studenta z familji Dekucińskich, w braku zaś kandydata tego nazwiska, to z familji siostry jego, Franciszki, z pierwszego związku Osieckiej, z drugiego Konarzewskiej, w braku zaś kandydata z tej familji, stypendjum naznacza się niezamożnemu studentowi, pilnemu i dobrego sprawowania się, podług wyboru rady uniwersytetu;

7) z zapisu Giejsztorowej 3 stypendja po rs. 180 każde, dla niezamożnych, pracowitych i zdolnych studentów, urodzonych w b. guberuji augustowskiej. Krewni zapisodawczyni mają pierwszeństwo przed innymi;

8) z zapisu Surowieckiego 3 stypendja, po rs. 138 każde, dla potomków męzkiej linji syna zapisodawcy Przemysława i rodu Surowieckich, pochodzących od brata zapisodawcy: Andrzeja i Wojciecha, następnie dla potomków żeńskiej linji i innych blizkich krewnych zapisodawcy, dalej dla potomków b. komisarza b. lubelskiej wojewódzkiej komisji, Bartłomieja Kossakowskiego, i nareszcie, w braku kandydatów z wymienionych rodziu, dla niezamożnych studentów wzorowego sprawowania się i gorliwych.

*Uwaga.* Prośby na stypendja od nru 2 do 8-go włącznie podają się do odpowiedniego fakultetu.

Uprasza się inne redakcje o powtórzenie niniejszego ogłoszenia.

## NEKROLOGJA.

Ś. P.

**GUCIO ŚLIWIŃSKI,**

**czteroletni synek Ludwika, artysty teatrów warszawskich, i Emilji z Kratzerów,**

w dniu 22-im września r. b. przeniósł się do wieczności.

Osieroceni rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskiego) przy ulicy Miodowej w dniu dzisiejszym, to jest we środę, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —1213—

† Ś. p. **ANNA z MONETÓW KAMIŃSKA,**

**2-go ślubu SZCZYCIŃSKA,**

wdowa po kupcach, zmarła dnia 22 września r. b., przeżywszy lat 65. Pozostały syn i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 25 września, o godzinie **9-ej** rano, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **4-ej i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. —3380—

† W dniu 25-ym września r. b., to jest we czwartek, o godzinie **8-ej** rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za duszę ś. p. **Józefa Krzyżanowskiego,** a to z legatu przez niegdy Józefa Krzyżanowskiego uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —1120—

## Z SĄDÓW.

### Sprawa Skublińskiej.

Sprawa Skublińskiej i Sp., jak się dowiadujemy, będzie sądzona w d. 4-ym listopada w I-ym wydziale tutejszego sądu okręgowego.

Oprócz Marjanny Skublińskiej, na ławie oskarżonych zasiądą: Agnieszka Zdanowska, siostra Skublińskiej, Zuzanna Kubkowa, jej córka, Rozalja Mazgalska, Ludwik Wijat, sublokator Skublińskiej, oraz dwie jej faktorki.

Ogółem 7 osób.

Obrońcy oskarżonych zostaną wyznaczeni z urzędu.

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

### ZJAZD WIEDEŃSKI.

***Berlin*** 23-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wiadomem jest dotąd, że cesarz Wilhelm pozostanie przez osiem dni gościem austrjackiego domu cesarskiego.

### NIEPOKÓJ W LIZBONIE.

***Lizbona*** 23-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Król pracuje dotąd bezowocnie nad utworzeniem gabinetu, stojącego po nad stronnictwami.

### WYWÓZ BYDŁA.

***Toruń*** 23-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Magistrat i rada miejska postanowiły udać się do rządu z podaniem o otwarcie granicy wschodniej, dla dowozu bydła i mięsa.

### RYCERZE PRACY.

***Nowy Jork*** 23-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Uwięzione osoby zeznały, iż związek „Rycerzów pracy" dostarczał im funduszów na zamachy kolejowe. Zeznania te, rzucające światło na cały szereg zbrodniczych faktów, w których dotąd po części upatrywano grę przypadku, wywołały wstrząsające wrażenie w całych Stanach.

### ZABURZENIA.

***Wiedeń*** 23-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— W Dombrowie (morawskiej), 2,000 węglarzy podniosło otwarty rokosz przeciw swej władzy i maszeruje do Ostrawy. Wysłano przeciw nim wojsko.

***Paryż*** 23-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— 3,000 pracowników z fabryk tiulowych w Calais odrzuciło propozycje fabrykantów. Obecni delegaci „Trades-Union" przyrzekli im zasiłki.

### POWODZIE.

***Rzym*** 23-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Riviera włoska zalana, wiele mostów runęło. Ruch na kolejach zawieszony.

***Petersburg*** 23-go września. (*Tel. Aj. półn.*)— Pogłoski o rzekomem zatonięciu krzyżowca „Kostromy" są nieuzasadnione. Krzyżowiec ten w dniu dzisiejszym dopłynął pomyślnie do Colombo (stolica wyspy Cejlon—*przyp. red.*)

***Samara*** 23-go września. (*Telegr. Aj. półn.*)— Tutejszy sąd okręgowy rozstrzyga obecnie sprawę cywilną pomiędzy Subotinem i Arżanowem, wstrzymaną poprzednio, wskutek oskarżenia Subotina o sfałszowanie rewersu. Ten ostatni poszukuje na Arżanowie 587,000 rs., oraz strat, poniesionych wskutek tego, że Arżanow korzystał z jego młynu. Adwokat pozwanego utrzymuje ponownie, że rewers, napisany ręką Subotina i podpisany przez Arżanowa, jest sfałszowany i domaga się poddania skryptu rzeczonego ekspertyzie. Sąd okręgowy przychylił się do tego żądania.

***Samarkanda*** 23-go września. (*Tel. Ajencji półn.*) — W dniu dzisiejszym przybył tu p. minister skarbu, Wyszniegradzki, powitany przez urzędników i przedstawicieli firm handlowych.

***Wiedeń*** 23-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Księżna Kumberlandji odjeżdża dzisiaj do Petersburga.

***Wiedeń*** 23-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Przybył tutaj poseł russki w Konstantynopolu, Nelidow.

***Wiedeń*** 23-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— P. Schloetzer jest tu przyjmowany w sposób bardzo wyróżniający. Książę Reuss i hr. Kalnoky dali dla niego obiady.

***Wiedeń*** 23-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Baterje ruchome armji austrjackiej mają otrzymać szybkostrzałowe armaty Maxime'a.

***Kraków*** 23-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Posłem do sejmu z gmin wiejskich powiatu żywieckiego wybrany został dzisiaj wójt, Wojciech Mizia.

***Wrocław*** 23-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Wydalono ztąd za granicę pruską wielu robotników obcokrajowych, w tej liczbie nawet jednego austrjaka.

***Poznań*** 23-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Wydział lekarski Towarzystwa przyjaciół nauk w grudniu obchodzić będzie jubileusz 25-letniego istnienia.

***Paryż*** 23-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Podniesiono myśl ulaskawienia Rocheforta z uwagi

że wyrok sądu obciążył go tylko prasowemi przestępstwami.

***Sofja*** 23-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wybory do rad municypalnych odbyły się w niedzielę w całej Bulgarji w zupełnym porządku. Wszędzie wybrano kandydatów, przez rząd popieranych (*Aj. półn.*)

## TELEGRAMY HANDLOWE.

**Petersburg** 19-go września. (*Telegr. Ajencji północnej*).— Notowania giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za miesiące) 77.50, 77.10, 77.50. Przekazy na Berlin (kurs za 3 m.) 38.05, 37.95, 38.05. Przekazy na Paryż (kurs za 3. m.) 30.75, 30.70, —.—. Przekazy na Belgję —.— nienot. Półimperjały nowe po 6 25 płacono. Kup. celne po 1.25 płacono. Srebro po 1.13 w poszukiw. Dyskonto giełdowe 5%—6½%. Bilety Banku Państwa 5% I-ej emisji 100.75 w poszukiw. II emisji 100,25 płacono. III-ej emisji 100.12½ w poszuk. IV-ej emisji 100.12½ w posz., V-ej emisji 100.12½ w poszuk., a bilety VI-tej emisji 100.12½ w poszukiw., 6% Renta złota z roku 1883-go 139.— płacono, 5% renta złota z 1884-go roku 134 — płacono., 4% renta złota z 1889 r. —.— nienotow. Nowa pożyczka II-ej ser. z r. 1890-go —.— nienotow. Nowa pożyczka z r. 1890 III serji —.— nienotow. Pożyczka wschodnia: I em. 101.50 płacono., II-ej em. 101.50 płacono. III em. 102.75 płacono. Pożyczka premjowa z r. 1864 rs. 225.— płacono. Premjówki z 1866-go roku 212.—w zaofiar. Listy premjowe szlacheckie świadectwa tymczasowe 210.50 płacono, a za pełno opłacone sztuki 213 25 w posz., 5% renta kolejowa 101.—w poszuk.; 5½% renta 103.75 w posz. Nowa pożyczka wewnętrzna 87.37½ plac., 4½ listy zastawne Towarzwajemnego kredytu ziemsk. —.— nienotow., 4½% nowa pożyczka wewnętrzna 93.25 w poszuk. Tendencja giełdy spokojna.

**Berlin** 23-go września. (*Tel. pryw. Kurjera Warsz.*)— Giełda pozostaje w nastroju osłabionym i ospałym. Powodów do tego szukać należy w nie dość obficie pojawiającej się na targu gotówce, i wynikającym ztąd małym ruchu, oraz w dość licznych realizacjach. Ruble wykazują dziś również straty, na skutek znacznych zaofiarowań. Przy rozpoczęciu czności osiągały banknoty ruskie w obrotach końcomiesięcznych 260.50, lecz zyskały 25 fen. przy notowaniu urzędowem. W porównaniu z wczorajszemi kursami, obniżyły się ruble w tranzakcjach gotówkowych o 85 fen., a w dostawowych o 1 m. 24 fen., krótki Petersburg o 90 fen., długoterminowy zaś o 1 m. 10 fen. Przekazy na Wiedeń, niżej również, krótkie o 40 fen. (180.20). Renty trzymały względnie dobrze. Listy zastawne ziemskie i listy likwidacyjne zyskały 10 kop. Pożyczka wschodnia straciła 30 kop. Lepsze kursa osiągano za 4% pożyczki konsolidowane z r. 1880-go i 4½% Listy zastawne ruskie i 6% ruskie renty złote, podczas gdy kupony celne nie uległy zmianie, a pożyczki premjowe ruskie z r. 1866-go notowane były niżej. Akcjami kredytowemi austrjackiemi obracano po 1.75. Dyskonto prywatne pozostaje na tym samym poziomie. Ceny żyta w towarze gotowym pozostały bez zmiany; towar dostawowy płacony był drożej o 50 fen.

**Berlin** 23-go września (*notowanie urzędowe giełdy.*)

| | | | |
|---|---|---|---|
| Bil.ban. rus. w tr. ust. | 260 65 | Akcjod. ż. war.-wied. | —.— |
| Weksle na Warszawę | 260.40 | Akcje kredytowe | 175.— |
| Wek. na Petersb. krót. | 259 60 | Weksle na Lon. kr. | 20.37 |
| Wek. na Petersb. dług. | 257.50 | „ „ dł. | 20.17⁵ |
| Bil. ban. russk. nadost. | 260.75 | Żyto w tow. gotow | 173.75 |
| Wschodnia poż. II em | 82.70 | Żyto na wiosnę | 166.25 |
| Listy zast. serii I-ej | 75.60 | | |

Kursa z 22-go września 261.50, 261.25, 260.50 258.60, 262.— 83.—, 75.50, —.— 173.75, 165.57.

## Przed jarmarkiem.

Wczoraj dowóz chmielu ożywił się nieco; do południa przybyły trzy partje, popołudniu zaś dwie, a mianowicie: 75 pudów Jana Górskiego, z plantacyj majątku Wola Pękoszewska; 17 pud. 20 f. Augusta Komornickiego, z plantacyj w majątku Grabów nad Pilicą; 122 pud. 26 f. Adama Helbicha, z plantacyj w majątku Konary; wreszcie 79 pud. Ksawerego Chraszczewskiego, z plantacyj w majątku Dembe-Wielkie.

Żwawszych dowozów spodziewać się należy dopiero jutro.

W dniu onegdajszym w magazynie warszawskiego oddziału Banku państwa zważono tylko próbkę chmielu z gub. czernihowskiej, wagi 7 pud. 16 f., który oszacowano do asekuracji na rs. 290, czyli po rs. 39 pud., wczoraj zaś 91 pud. 31 f., których szacunek wynosi 2,825 rs.; obecnie zatem znajduje się na placu jarmarcznym 99 pud. 7 f. zważonego chmielu, przedstawiającego wartość, według szacunku samych właścicieli, 3,015 rs.

## Licytacja w lombardzie

Na piątej z kolei licytacji w lombardzie miejskim, sprzedano wczoraj 23 zastawy, obciążone pożyczką w sumie rs. 568, oszacowanych na rs. 688, ze sprzedaży zaś osiągnięto rs. 697 kop. 20.

Numera sprzedanych wczoraj zastawów i osiągnięte za nich kwoty są następujące:

Nr. 45250—rs. 32 kop. 10; 45299—rs. 36; 45547—rs. 9; 45652—rs. 20 kop. 10; 45702—rs. 49 kop. 30; 45920—rs. 37 kop. 10; 46209—rs. 28 kop. 50; 46763 — rs. 9 kop. 20; 46889——rs. 12 kop. 80; 46909—rs. 11 kop. 70; 47675—rs. 6 kop. 50; 47828—rs. 43 kop. 10; 47839—rs. 9 kop. 70; 47975 — rs. 6 kop. 60; 48268—rs. 25; 48292—rs. 37 kop. 20; 48675 — rs. 10 kop. 80; 48708—rs. 8 kop. 10; 48823—rs. 33 kop. 10; 49299—rs. 15; 49431—rs. 40 kop. 20; 49475—rs. 91 kop. 10; 49476—rs 125.

Szósta z kolei licytacja—we czwartek.

## Sprawozdania z targów.

**Targ zbożowy na placu Witkowskiego** dnia 23-go września. W dniu jutrzejszym przypada znowu dzień świąteczny u izraelitów, dzisiejszy więc targ miał zupełnie przedświąteczny charakter. Dowozy ograniczyły się na drobnych partyjkach zboża, usposobienie więc i ceny płaconc za normę służyć nie mogą. Pszenicę wyborową kupowano po 5.75 do 5.80, pstrą po 5.40, innych gatunków nie było. Żyta wyborowe oddawano po 3.35, średnie po 4.25. Owsa wystawiono na sprzedaż 200 korcy, usposobienie słabe, sprzedawano stosownie do gatunku, po 2.40 do 2.50. Siana i słomy nie wiele, siano oddawano po 35 i 40 kop., słomę po 22½ do 25 kop. za pud.

**Targ zbożowy na Pradze** w dniu 23-im września. Targ dzisiejszy mało był ożywiony z powodu jutrzejszego święta u izraelitów i małej liczby kupujących. Dowozy wynosiły 7 wagonów. Żyto mocno, dostarczono tylko 1 wagon; kupowano wyborowy towar po 74 do 75 kop., średni po 72 do 73 kop., ordynaryjny po 70 do 72 kop. Owies zniżkowo; dowieziono 6 wagonów, żądano za wyborowy towar po 70 do 72 kop., za średni po 66 do 69 kop., za ordynaryjny po 62 do 65 kop. Gryka slabo, obrotów nie było. Jęczmień spokojnie, również bez obrotów. Kasza jaglana w zaniedbaniu, żądania onowu się obniżyły, 85 do 100 kop. stosownie do gatunku. We środę z powodu uroczystego święta u izraelitów, targi zbożowe nie będą czynne.

**Łódź** 20-go września.—Wczoraj sprzedano na stacji towarowej: 110 korcy żyta po rs. 4.10, owsa 350 korcy od rs. 2.50 do 2.65 za korzec. Na Nowym Rynku sprzedano: pszenicy 250 od rs. 5.85 do 6 rs, żyta 250 korcy od rs. 4.00 do 4.20, 300 jęczmienia korcy od rs. 3.60 do 3.70 za korzec. Popyt w ogole dobry.

**Len.** Ryga 15-go września. — Na tutejszym rynku obroty lnem są wciąż spokojne; zapotrzebowanie towaru na późniejsze terminy jest bardzo ograniczone, aczkolwiek i podaż też jest niewielka.

**Toruń** 20-go września. — Pszenica stale i wyżej, 126 funt pstra 175 m., 128 f. jasna 179 do 180 m., 130 funs jasna 181 m. Żyto stale 122 f. 156 m., 124/5 f. 158—9 m. Jęczmień browarny jasny 143 do 160 m., średni 130 do 134 mar., groch warzelny 140 do 156 m., owies świeży 123 do 130 mar. Wszystko 1,000 kilogramów franco kolej włącznie z clem. Makuchy rzepakowe 5.15 do 5.25 mar. Makuchy lniane 6.05 do 6.20 mar. Towar wyborowy płacono wyżej notowania. Otręby pszenne jasne średnie 3.85 m., 3.90 m., grube 3.95 m., 4.00 mar. Otręby żytnie 4.25 mar. do 4.30 mar. Wszystko za 50 kilogramów franco kolej.

**Gdańsk** 22-go września. — Pszenica krajowa była poszukiwaną i częściowo płacona drożej. Towar tranzytowy miał zbyt łatwiejszy, szczególniej białe gatunki osiągały lepsze ceny. Płacono za polską transyto pstrą obsadzoną 125 f. 144 m., jasno-pstrą obsadzoną 125 i 127/8 f. 145 m., 125/6 funt. 146 m., 131 f. 149 m., dobrze pstrą 130 f. 154 mar., ładną wysoko pstrą szklistą 130 f. 156 m., białą 135 funt. 157 m., ściśle czerwoną 133 f. 151 mar., za russką tranzyto łagodnie czerwoną 127 funt. 147 mar., 129, 130 i 131 funt. 148 m., wybitnie czerwoną 130 f. 147 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na wrzesień-październik 149 płacono, na październik-listopad 149 mar. w zaofiarowaniu, 148½ mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 148½ mar. w zaofiarowaniu, 148 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 151 mar. w zaofiarowaniu, 350 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 147 mar. Wypowiedziano 50 tonn. Żyto bez zmiany: Płacono za polskie tranzyto 127 f. 112 m., 124 i 125/6 funt. 113 m., za russkie tranzyto 126 f. 111 mar. Wszystko za 120 funt. i tonnę. Terminy: na wrzesień-październik tranzytowe 112½ m. w zaofiarowaniu, 112 m. w poszukiwaniu, na październik-listopad tranzytowe 112 mar. płacono, na listopad-grudzień tranzytowe 112 mar. w zaofiarowaniu. 111 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj krajowe 156½ m. płacono, tranzytowe 112 m. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 112 mar., tranzytowego 111 mar. Jęczmień targowano polski tranzyto trochę obsadzony 109/10 funt. 124 mar., russki tranzyto jasny 110 f. 121 mar. za tonnę. Groch polski tranzyto warzelny 127, 130, 135 mar., średni 115 mar. za tonnę. Fasola końska krajowa 123 m. za tonnę. Rzepik polski tranzyto 215 mar., letni 183 m., 190 m., russki tranzyto letni 173 mar., 174, 182 mar. za tonnę. Rzepak polski tranzyto 220 m., 221 m. za tonnę. Siemię lniane russkie obsadzone 171 mar. za tonnę. Koniczyna nasienna biała stara 31 m., ordynaryjna 12 mar. za 50 kilo. Otręby pszenne na wywóz morzem średnie 4 mar. za 50 kilogr. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 62 m. w zaofiarowaniu, na październik-grudzień 54½ m. w poszukiwaniu, na listopad-maj 55 mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 42 m. w zaofiarowaniu, na październik-grudzień 35 mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 34 mar. w poszukiwaniu. Kurs w Gdańsku 263 m. za 100 rs.

— ***Jan Lubicki***, adwokat, ***b. komisarz włościański***, po przyjściu do zdrowia, prowadzi jak dawniej, sprawy w komisjach włościańskich. ***Książęca 4.*** 1191

# Kalendarz Warszawski.

***W dalszym ciągu ogłoszenia do „Kalendarza" tego na rok przyszły złożyły firmy następujące.***

### Z Warszawy:

Hirschfeld—russko-amerykańskie Towarzystwo przemysłu naftowego - Rymarska 10.

Kipman—biżuterja paryzka i sztuczne brylanty—Senatorska 6.

Heidenwurzel i Rogoziński — dom handlowy — Senatorska 32.

Eichler i Komarnicki — wyroby żelazne i metalowe — Sienna 31.

„Marja-Teresa"—pracownia ubrań dziecinnych — Chmielna 7.

Jaeger et Ziegler—wyroby gumowe—Gęsia 16.

„Wanda"—skład koronek i haftów—Erywańska 16.

Janowski i S-ka—obicia, ceraty i rolety—Długa 31.

Thiéme dr.—zakład leczniczy dla kobiet—Nowogrodzka 5.

Sennewald—księgarnia i skład nut—Miodowa 6.

Berson - adresy i informacje handlowe—Solna 9.

Tołwiński—zakład optyczno-mechaniczny — Rymarska 14.

Kończący się druk ***Kalendarza Warszawskiego*** na rok 1891 zniewala nas do zamknięcia wkrótce działu ogłoszeń. Z tego powodu ci z pp. fabrykantów, przemysłowców i handlujących w Warszawie i na prowincji, którzyby życzyli sobie zamieścić jeszcze swoje anonsy w roczniku, proszeni są o rychłe przesyłanie takowych do biura Kalendarza lub na ręce specjalnie upoważnionych do przyjmowania ogłoszeń w mieście i na prowincji ajentów.

**Biuro „Kalendarza" w redakcji „Kurjera Warszawskiego" otwarte od 10 rano do 2 po poł.** 1215

## Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

| POCIĄGI | Odchodzą (godziny i minuty) | Przychodzą (godziny i minuty) |
|---|---|---|
| **Warszawsko-wiedeńska:** | | |
| Pośpieszny 3 kasy | 6 — rano | 10 30 wiecz. |
| Osobowy 3 klasy | 10 15 rano | 6 15 wiecz. |
| Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.) | 5 20 p. p. | 11 5 rano |
| Kurjerski I i II kl. (Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do granicy, dalej tylko I-ej kl.) | 9 20 wiecz. | 6 10 rano. |
| Osobowo-miejscowy 3 kl. do Skierniewic | 11 30 wiecz. | 8 35 rano |
| Spacerowy do Skierniewic w niedziele i święta | 9 30 rano | 11 05 wiecz. |
| **Warszawsko-bydgoska:** | | |
| Kurjerski I i II kl. | 3 15 p. p. | 2 20 p. p. |
| Osobowy 3 klasy | 7 5 rano | 9 40 wiecz. |
| Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna | 6 30 wiecz. | 9 45 rano |
| **Warszawsko-terespolska:** | | |
| Kurjerski 2 kl. do Brześcia | 8 35 rano | 7 32 wiecz. |
| Poczt. (3 kl. od Łukowa do Brześcia) | 3 45 p. p. | 1 50 p. p. |
| Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia | 10 43 wiecz. | 7 1 rano |
| Towarowo-osobowy 3 kl. do Łukowa | 9 10 rano | 9 15 wiecz. |
| Towar.-osob. II i III kl. do Mrozów | 5 30 p. p. | 9 30 rano |
| **Warszawsko-petersburska:** | | |
| Poczt. 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersb. | 10 13 rano | 7 03 wiecz. |
| Osobowy 3 kl. | 11 8 wiecz. | 7 08 rano |
| Osobowy | 5 18 p. p. | 9 28 rano |
| **Nadwiślańska do Kowla:** | | |
| Osob. (także do Dąbr. i Ostrowca) | 11 15 wiecz. | 8 05 rano |
| Poczt. (także do Kielc i Koluszek) | 3 30 | 2 15 p. p. |
| Towarowo osobowy do Otwocka | 7 15 wiecz. | — — — |
| Miejscowy do Lublina (także do Dąbrowy, Ostrowca i Koluszek) | 7 45 rano | 10 02 wiecz. |
| **Nadwiślańska do Mławy:** | | |
| Pocztowy | 6 45 wiecz. | 11 25 rano |
| Osobowy | 10 — rano | 8 12 wiecz. |
| Osobowy do Nowogieorgiewska | 4 15 p. p. | 9 21 rano |
| Osobowy w święta i niedziele z Nowogieorgiewska | — — — | 10 15 wiecz. |
| **Obwodowa z kolei wiedeńsk.:** | | |
| Osobowy | 2 30 p. p. | 8 55 wiecz. |
| Osobowy | 7 15 rano | 2 57 p. p. |
| **Obwodowa z kolei terespolsk.:** | | |
| Osobowy | 2 14 p. p. | 7 54 rano |
| Osobowy | 8 12 wiecz. | 5 30 p. p. |

**Statki** parowe z przystani Górnickiego, odchodzą z Warszawy 5 i pół i 8 i pół; z Płocka 5 i pół i 6 rano. 1035

## Statki parowe Fajansa odchodzą codziennie:

Do Włocławka o godz. 6-ej zrana i 1-ej po południu.
Do Płocka kurjerskie o godz. 11-ej zrana.
„ zwyczajne „ 6-ej i 8-ej zrana.
Do Góry Kalwarji i Mniszewa o godz. 7-ej zrana
Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza co drugi dzień o godz. 6-ej i pół zrana.

Wdrukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 11 (23) Сентября 1890 г.
**Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)**